



**Paweł Maciaszek:** *Media cyfrowe w procesie odnowy życia i działania Church of England.* Wywiad z Rev. Ray Porter, MPhil – Director of World Mission Studies, Oak Hill College – London

/Instytut Kulturoznawstwa  
Akademia Ignatianum, Kraków/

**W**pływ nowych, cyfrowych środków komunikacji na współcześnie żyjących ludzi jest coraz bardziej dostrzegalny. Media posiadają siłę wyjątkowego oddziaływania na człowieka, która często zarówno go niepokoi, jak i cieszy; nie tylko umożliwiają one nieustanne docieranie do prawdy i pomagają w jak najpiękniejszym przeżywaniu codziennego życia, lecz także kuszą uczestnictwem w przekazywanym kłamstwie, złu i brzydocie. Wskazania dotyczące poprawnego wykorzystywania nowych środków przekazu coraz częściej dawane są we wspólnotach Kościołów chrześcijańskich. Internet może (i powinien) pomagać w prowadzeniu wiernych drogą zjednoczenia z Bogiem, w realizacji przykazania miłości bliźniego, w odkrywaniu własnej tożsamości i celu życia.

W Kościele Anglii przez kilkanaście ostatnich lat wielokrotnie sygnalizowany był fakt obecnego w tej wspólnotce kryzysu. Wystarczy tu wspomnieć publikowane na początku 2016 roku na łamach *Mirror* i *Sunday Express* dane, odnoszące się do liczby wiernych w Anglii, którzy angażują się w życie swojej wspólnoty parafialnej. Podawano wówczas, że kryzys jest rzeczywiście ogromny; po raz pierwszy liczba uczestniczących w niedzielnych nabożeństwach spadła poniżej 1 miliona. W ostatniej dekadzie spadek ten kształtował się na poziomie 11-12 procent, co daje ponad 1 procent rocznie. Przeprowadzane w kościołach (w jedną z październikowych niedziel) liczenie wiernych potwierdziło opisaną powyżej sytuację; w 2005 roku w modlitwach uczestniczyło 810 tys. osób, a w 2015 jedynie 752 tysiące. Obecnie jedynie około 2 procent brytyjskich anglikanów systematycznie bierze udział w tej niedzielnej modlitwie parafialnej. Nie bez znaczenia dla obrazu religijności tamtejszego społeczeństwa pozostaje także fakt, że 25 procent ludności Wielkiej Brytanii deklaruje się jako niewierząca. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację zwierzchnicy Kościoła anglikańskiego wyznają, że ta chrześcijańska wspólnota rozpoczyna drogę odnowy i reformy, która prowadzić ma do odwrócenia tego spadku frekwencji. Podjęte działania mają przyczynić się do wzrostu liczby anglikanów zarówno w każdym regionie, jak i w każdej grupie wiekowej.

Prezentacja zagadnienia udziału mediów w procesie odnowy życia i działania Kościoła Anglii dokonana zostanie przy pomocy metody indywidualnego wywiadu pogłębionego, czyli zadawanych pytań ogólnych i udzielanych na nie niezależnych odpowiedzi. Celem przeprowadzonej rozmowy jest uzyskanie jak najbardziej szczegółowych opinii i informacji na podjęty temat.

**1/ Czy wierni Kościoła Anglii używają mediów społecznościowych? Jakie wyrażają opinie na temat nowego sposobu komunikacji, który wyznacza obecność nowych platform społecznościowych?**

/-/ Używają. Zdecydowanie, tak. Media społecznościowe rzeczywiście zajmują znaczące miejsce w życiu zarówno duchownych, jak i świeckich anglikanów. Kościół coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, że przez swoją obecność w Internecie staje się obecny w życiu ludzi. Kiedy nasze wspólnoty parafialne istnieją w Sieci, wtedy każdy użytkownik – jeśli tylko zechce – może z nimi nawiązać kontakt. Cyfrowe środki komunikacji postrzegamy jako miejsce (sposobność) wchodzenia w interakcję społeczną, czyli wzajemne oddziaływanie ludzi na siebie. Niekorzystanie z takiej możliwości sprawia, że tracimy możliwość nawiązywania relacji z człowiekiem.

Można zapewne powiedzieć, że każdy, kto potrzebuje kontaktu ze wspólnotą Kościoła, poszukuje Boga. W anglikańskich wytycznych odnoszących się do mediów społecznościowych jest mowa o następującej prawidłowości: sytuację, kiedy nasze wspólnoty nie mają stron internetowych lub nie korzystają z portalu *Facebook*, można porównać do miasta, w którym mieszkają ludzie, a w którym nie ma kościoła. Ludzie nie mogą przyjść i spotkać się z nami, gdy nas tam nie ma. To dlatego coraz więcej parafii posiada własne strony internetowe, na których zamieszcza aktualne informacje na temat działalności Kościoła. Szukając potwierdzenia stosowania takich medialnych działań wystarczy zajrzeć pod internetowy adres [www.achurchnearyou.com](http://www.achurchnearyou.com); dzięki znajdującej się tam wyszukiwarce – po wpisaniu nazwy miejscowości lub kodu pocztowego – szukający otrzymuje nazwy i adresy najbliższych anglikańskich parafii. Ten powszechnie znany internetowy katalog kościołów jest wspierany przez *Church of England*; zawiera ponad 16 tys. adresów świątyń i umożliwia wszystkim wspólnotom dostęp do dokładnych informacji zarówno o lokalizacji parafii, jak i dokonywanych w nich wydarzeniach. Opinię, że jest to wyjątkowo trafne i ważne przedsięwzięcie, potwierdza fakt, że w ciągu roku ta internetowa strona posiada ponad 13 milionów odsłon. Liczba poszukujących kontaktu ze wspólnotą parafialną jest największa w grudniu, przed uroczystością Narodzenia Pańskiego.

**2/ Jakie wskazówki, odnoszące się do korzystania z mediów społecznościowych, podaje Kościół Anglii?**

/-/ Korzystanie z najnowszych sposobów wzajemnego komunikowania nie jest, jak mogłoby się wydawać, łatwe. Znane są mi przypadki, w których duchowni – publikując swoje uwagi i opinie w tego rodzaju mediach – zostali poproszeni o to, aby jeszcze dokładniej zastanawiać się nad zamieszczanymi w nich treściami. Było to pewnego rodzaju ostrzeżenie. *Facebook* czy *Twitter* są bowiem miejscami, gdzie nie brakuje także złych (negatywnych, agresywnych) reakcji. Stąd też Kościół (na przykład w opublikowanym przez *Diocese of York* przewodniku mediów społecznościowych *Social Media Guidelines*) przypomina o następujących postawach i praktykach: zawsze trzeba brać odpowiedzialność za to, co się pisze; w kierowanych przekazach nie wolno zamieszczać plotek i należy szanować poufność; nie można publikować ani udostępniać tekstów lub zdjęć, które mogłyby narazić na złą opinię autora (jego wiarę) czy

nasze anglikańskie wspólnoty; nie można rozpowszechniać treści przeczących przykazaniu miłości bliźniego – szczególnie dotyczących seksu, postaw rasistowskich czy homofobicznych.

**3/ W udzielonej odpowiedzi na pytanie o właściwe wykorzystywanie nowych mediów wymieniony został przewodnik pomagający w poruszaniu się drogami mediów społecznościowych. Kontynuując ten aspekt, zapytam: Czy w nauczaniu Kościoła Anglii – na przykład przez wydawanie stosownych dokumentów – znajdują się treści mające na celu edukację wiernych w obszarze mass mediów? Czy w kalendarzu *Church of England* znajduje się (jak jest to na przykład w Kościele katolickim) dzień poświęcony środkom społecznego przekazu?**

/-/ W anglikańskim kalendarzu nie ma wyznaczonego dnia, którego głównym tematem byłyby media. Ja również, przez wiele lat duszpasterskiej posługi, nie przeżywałem takiego dnia. Zasadniczo to od duszpasterzy zależy wybór tematu przygotowywanego dla wspólnoty nauczania i przedstawianych wspólnie modlitewnych intencji. Warto podkreślić, że w ostatnich latach nasze kalendarze zapełniają się nowymi wskazaniem, komu ma być poświęcony konkretny dzień, co ma go charakteryzować i jak powinno się przeżywać ten czas. Działania takie mają często nadawać świąteczny, bardziej radosny sposób przeżywania poszczególnych dni roku. Ja jednak należę do grupy ludzi, którzy są zadowoleni z tradycyjnego kalendarza.

Trzeba dopowiedzieć, że w naszych wspólnotach coraz bardziej obecna jest troska o dobrą kondycję mass mediów, wiemy jak one są ważne w życiu człowieka i społeczeństwa, w życiu chrześcijan. Na potwierdzenie takiego stanu mogę przywołać choćby kierowany do wiernych apel o modlitwę za media w konkretnie wskazaną niedzielę (1 czerwca 2014 r.). Jego inicjatorami byli zwierzchnicy Kościoła Anglii i Kościoła metodystycznego. Dostrzegając stosowaną kontrolę mediów, nieetyczne praktyki dziennikarzy i powierzane im zadania sprostania nowym technologiom, biskupi i kapelani do spraw mediów przekonywali, że praca w środkach społecznego przekazu jest zawodem honorowym i powinna być rozumiana jako powołanie. Z tej racji kierowali do chrześcijan prośbę o modlitwę w intencji pracowników mediów, aby ich wesprzeć w tej trudnej posłudze. Wymieniali oni także tych, którzy we wspólnotach kościelnych zajmują się tworzeniem przekazu ukazującego życie i działanie parafii. Wszyscy wykonujący pracę w przestrzeni medialnej powinni odznaczać się rzetelnością, która pozwala przedstawiać i interpretować znaczącą rolę Kościoła w naszym społeczeństwie. Modlitwa wypowiedziana wówczas przez Johna Sentamu, anglikańskiego arcybiskupa diecezji York, wyrażała następujące prawdy: „Panie Jezu Chryste, mówisz i przynosisz wszystko, co istnieje jako widzialne i niewidzialne: dziękujemy Ci za dar mediów, dzięki którym możemy dotrzeć do odległych miejsc na ziemi z przesłaniem nadziei i życia. Dziękujemy Ci za tych, którzy ryzykują swoim bezpieczeństwem, a nawet swoim życiem, aby ujawnić niesprawiedliwość i przynieść wieści o nadziei. Niech starają się być nosicielami dobrej nowiny, aby wszyscy ludzie poznali obfite życie, dla którego zostaliśmy stworzeni, a jeszcze bardziej cudownie odkupieni w Jezusie Chrystusie. Składamy naszą modlitwę w Twoim imieniu, w mocy Ducha Świętego dla chwały Ojca. Amen”.

Na stronach internetowych naszych diecezji znajduje się wiele treści odnoszących się do medialnego przekazu. W przeważającej większości są to praktyczne rady zarówno dla nadawców, jak i odbiorców informacji. Nie bez znaczenia dla stałego aktywnego udziału naszych parafii w życiu społecznym (które dokonuje się za pośrednictwem mass mediów) pozostaje możliwość korzystania z pomocy *The Diocesan Communication Manage* – Diecezjalnego Dyrektora ds. Komunikacji. Z kolei z dokumentów – zawierających wskazania przydatne w tworzeniu medialnego przekazu – można wymienić choćby te dwa: pierwszy z nich to „*Policy for use of photographs and video recordings of children, Young people and vulnerable adults* - Zasady korzystania ze zdjęć i nagrań filmowych dzieci, młodzieży i wrażliwych dorosłych”, drugim jest „*The Anatomy of a Press Release: what it is and what to do with it* - Forma relacji prasowej: co to jest i co z nią zrobić”. Od czasu do czasu odbywają się także szkolenia, dzięki którym nie tylko coraz odważniej korzystamy z mediów społecznościowych, lecz także zamieszczany w nich nasz przekaz jest bardziej poprawny i interesujący. Potwierdzeniem takiej praktyki jest kurs „*Social Media: Training from the Church of England’s Digital Communications Team* - Media społecznościowe: szkolenie zespołu komunikacji cyfrowej Kościoła Anglii”.

Wymienione powyżej – związane z mediami – pełnione funkcje, opracowane dokumenty i organizowane kursy stanowią wybrane przykłady wykorzystywania tradycyjnych i najnowszych środków przekazu do informowania o życiu naszych anglikańskich wspólnot. Są wyrazem, jak wskazują podane przykłady z Diecezji York, świadczoną przez Kościół pomocy w skutecznym realizowaniu tego celu.

Zapewne warto również dodać, że w kilku ostatnich latach grupa ludzi odpowiedzialna za komunikację cyfrową w *Church of England* pomogła ponad 200 parafiom w zaangażowaniu się w tworzenie przekazu w mediach społecznościowych i prowadzeniu własnej strony internetowej. Przeprowadzane zajęcia obejmują nie tylko praktyczne umiejętności przekazywania treści, lecz także poznanie podstaw korzystania z *Facebooka*, *Twittera*, *Instagramu*. Tego typu szkolenia – które wciąż cieszą się dużym zainteresowaniem – są zarówno odpowiedzią na prośby lokalnych wspólnot o pomoc w ich obecności w kanałach medialnych, jak i realizowaniem wyznaczonego przez hierarchów celu odnowienia i reformy Kościoła Anglii. Charakter tych szkoleniowych spotkań oraz ich treść odpowiada potrzebom chrześcijańskich wspólnot kościelnych; stanowią je takie priorytety jak dzieło cyfrowej ewangelizacji, dokładniejsze poznanie i coraz szersze wykorzystywanie Internetu, promowanie wspólnego dobra.

Na internetowych stronach poszczególnych diecezji naszego Kościoła zamieszczane są również praktyczne wskazania redagowania tekstu przeznaczonego do publikacji. Wśród edytorskich zaleceń znajdują się zarówno te elementarne, jak i doskonalące przekaz. Do pierwszych zaliczyć można na przykład: podawanie na początku sprawozdań czy ogłoszeń niezbędnych informacji (kto, co, gdzie, kiedy, jak); ważniejsze treści mają znajdować się we wcześniejszych akapitach, a mniej znaczące w późniejszych (w razie konieczności usuwa się je w kolejności od ostatnich); należy podać dane kontaktowe swojej wspólnoty. Do drugich należą choćby takie wskazania, jak: jasność jest ważniejsza niż kreatywność, bądź rzeczowy a nie subiektywny,

zmierzaj do zainteresowania ludzi, postaraj się dołączyć odpowiedni do informacji cytaty lub zdjęcie.

#### **4/ Posiadanie coraz większych umiejętności korzystania z mass mediów (także tych określanych jako «nowe») ma zatem prowadzić do ...**

/-/ Ma prowadzić do Boga. Trud przekazania wiernym poszczególnych parafii umiejętności bycia obecnym w obszarze wyznaczanym przez media cyfrowe i społecznościowe ma prowadzić do osiągnięcia dwóch celów. Pierwszym jest jeszcze większe zaangażowanie parafian w życie lokalnego Kościoła, drugim – wprowadzenie jak najwięcej bliźnich na drogę wiary. Tak naprawdę zatem cel jest jeden – wszystko prowadzić ma do naszego zjednoczenia z Bogiem.

Według najnowszych danych – z końca 2017 roku – każdego miesiąca ponad milion osób otrzymuje chrześcijańskie przesłanie w mediach społecznościowych. A przecież upłynął zaledwie rok od czasu, gdy Kościół Anglii rozpoczął realizację trzyletniego programu o wykorzystaniu cyfrowego przekazu w swoim duszpasterstwie. Można w tym miejscu wspomnieć o dwóch przedsięwzięciach mających na celu prowadzenie ludzi do Chrystusa, które w 2016 roku realizowane były z racji przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego i Zmartwychwstania Pańskiego; pierwsze nazwane zostało „*#JoyToTheWorld - #Radość dla świata*”, a drugie „*#LiveLent - #Prawdziwy Wielki Post*”. Zamieszczany w nowych mediach przekaz zbawczych wydarzeń z Ewangelii (w postaci krótkich filmów, modlitw, rozważań) przyniósł ożywienie w Kościele anglikańskim, który – zgodnie z zasadą głoszenia Ewangelii na nowo każdemu pokoleniu – realizuje w ten sposób cel powiększania swojej wspólnoty wszędzie i o każdego. Około 1,5 miliona osób odpowiedziało w przygotowaniu do Bożego Narodzenia, około 2,5 miliona do Wielkanocy, a w ciągu ostatnich 12 miesięcy potroiła się liczba korzystających z chrześcijańskich treści zamieszczanych na *Facebooku* i *Instagramie*.

#### **5/ Realizowane przedsięwzięcie z zakresu wykorzystywania cyberprzestrzeni w działalności Kościoła anglikańskiego nazywane jest zatem – i jednocześnie wyraża – Jego odnowę. Czy to słuszne spostrzeżenie?**

/-/ Działanie, o jakim mówimy, jest częścią „Programu Odnowy i Reformy Kościoła Anglii - *Church of England Renewal and Reform Programme*”. Celem tego przedsięwzięcia jest pomoc w realizacji zamysłu, aby nasza anglikańska wspólnota coraz bardziej stawała się Kościołem rozwijającym się, czyli dla wszystkich ludzi i w każdym miejscu. Nauka wykorzystywania mediów społecznościowych, a następnie urzeczywistnianie tego, ma wydać owoc, jakim jest nadzieja. Chcemy bowiem, w świecie XXI wieku, wyróżniać się – właściwą wyznawcom Chrystusa – chrześcijańską nadzieją. *Church of England* chce współcześnie żyjącemu człowiekowi ofiarowywać nadzieję. Tak wybrany i wyrażony cel – o czym świadczą dokumenty z obrad kościelnych zwierzchników i odpowiedzialnych za proces komunikacji – stanowi wsłuchanie się w zapisane w Piśmie Świętym polecenie Chrystusa, abyśmy modlili się o robotników; trzeba prosić Pana żniwa, aby wyprawił nowych robotników, bo żniwo jest wielkie, a ich mało (por. Łk 10, 2).

Odnowa i reforma, jakiej podjął się Kościół w Anglii (na Synodzie Generalnym w 2010 roku), ma prowadzić do osiągnięcia trzech następujących celów: pierwszy to przyczynianie się, jako wspólnota narodowa, do pomnażania wspólnego dobra; drugim jest ułatwienie zarówno wzrostu liczby wiernych, jak i ich duchowego rozwoju; trzeci stanowi potrzeba ponownego dostrzeżenia służebnej działalności Kościoła. Nietrudno zauważyć, że w osiągnięciu każdego z tych celów znaczącą rolę może odegrać wykorzystywanie środków społecznego przekazu. Z kolei do konieczności ich wykorzystywania przynagla realizacja wymienionych celów, którą określa się jako pilną. Określenie to tłumaczy fakt, że kiedy rozglądamy się po ludziach żyjących w naszych rodzinach i miejscach pracy, w naszych miastach i kraju, wtedy nabieramy przekonania, że nie znają Jezusa Chrystusa i Jego miłości. Dotyczy to zarówno starszych, jak i młodszych, bogatych, jak też biednych. To ważne i pilne: trzeba ułatwić im poznanie Boga, ponieważ On ich zna i kocha.

## **6/ Dlaczego tak bardzo ważna w *Church of England* jest jego obecność w mass mediach?**

/-/ Odpowiedź na zadane pytanie rzeczywiście jest istotna; w jednym z zaproszeń do udziału w medialnym szkoleniu zaznaczono, że do jego zorganizowania przyczyniły się zapytania o celowość obecności cyfrowej. Wierni, którzy tworzą parafialne strony często są wolontariuszami i choć posiadają konta w mediach społecznościowych, to pragną dowiedzieć się, dlaczego powinni być twórcami zamieszczanego tam przekazu o życiu Kościoła i jak go opracowywać.

Odbiorcy zamieszczanych przez wiernych treści o życiu Kościoła z pewnością posiadają Jego o wiele bardziej rzeczywisty obraz. Nie widzą wówczas – jak to jest wtedy, kiedy o wspólnocie wiary piszą ci, którzy do niej nie należą czy też ci, którzy w jej życiu nie uczestniczą – monolitycznej organizacji, ale dostrzegają działającą wspólnie grupę wyznawców Chrystusa. Nie jest to wówczas wyrażanie negatywnych opinii o wspólnotach chrześcijańskich i ocenianie ich na podstawie niepowodzeń w przestrzeni organizacyjnej, jedynie ludzkiej. Posiadana wiedza o tym, że Jezus spotykał się z ludźmi indywidualnie, rozmawiał wtedy o konkretnych problemach życia człowieka, pozwala rozumieć i wykorzystywać media społecznościowe jako osobisty kontakt z każdym z ich użytkowników. Wierni, którzy uczestniczą w życiu parafii, powinni wykorzystywać swoją obecność w środkach przekazu jako osobistą rozmowę z bliźnim stanowiącą świadectwo posiadanej żywej wiary i zbawczego działania Kościoła. O takim przekazie zawsze będzie można (i trzeba) mówić, że jest ekscytujący i inspirujący.

Przekaz ten jest powszechnie charakteryzowany – przez odpowiedzialnych za komunikację medialną w biurach biskupów (*Directors of Communications for the Archbishops' Council*) – jako opowiadanie dobrej nowiny o dziełach Kościoła Anglii, których jest rzeczywiście wiele; należą do nich między innymi: zapewnianie najuboższym środków do życia, edukacja dzieci, przeprowadzane inwestycje materialne). Skoro Kościół jest obecny w tak wielu aspektach codziennego życia lokalnej społeczności, to nie może zabraknąć informacji o Nim w procesie komunikowania społeczeństwa. W ten sposób lokalne wspólnoty powiększają się kolejny obszar wielkiego świata. Zatem pozytywna i aktywna obecność w danej społeczności urzeczywistniana jest przez rozgłaszanie w kanałach medialnych dobra, które dokonywane jest w konkretnej wspólnocie chrześcijan.

**7/ W opisie anglikańskiego programu reformy Kościoła najważniejsza jest zatem ewangelizacja rozumiana jako prowadzenie do budowania i pogłębiania relacji człowieka z Bogiem.**

/-/ Jeśli Kościół ma na nowo kroczyć drogą rozwoju – o czym zawsze przekonuje życie wiernych – potrzebne jest docieranie do ludzi z najważniejszą i najpiękniejszą nowiną o tym, co Bóg Ojciec uczynił dla nich w swoim Jednorodzonym Synu. Społecznościowe media cyfrowe stanowią wielką szansę, którą musimy wykorzystywać w docieraniu do świata z darem Ewangelii. Mass media i wzrost wspólnot anglikańskich nie kłócą się, wręcz przeciwnie – rozwój parafii jest uwarunkowany posługiwaniem się przekazem cyfrowym. W naszej wspólnocie nieustannie przywoływany jest fakt, że nadejście mediów społecznościowych zamieniło jednokierunkową komunikację (wyznaczoną przez prasę, radio, telewizję) na dwustronny interaktywny dialog (dokonujący się przez *Facebook*, *Websites*, *Hashtags*, *Instagram*). Anglikanie w całym kraju – zarówno duchowieństwo, jak i osoby świeckie – powinni używać tych nowych form komunikacji do budowania społeczności i opracowywania strategii rozwoju. Jednym z obecnych zadań chrześcijanina, które wyczytać można z naszych internetowych stron i które dobrze oddaje temat naszej rozmowy, jest odkrycie powołania do bycia „*the digital evangelist* - cyfrowym ewangelistą”. Takie możliwości stwarza rozwijająca się cyfryzacja, która dla naszego Kościoła jest okazją do przekazywania wszystkim użytkownikom Internetu dobrej nowiny o zbawieniu. Chcemy stworzyć w ten sposób podstawy apologetyki; przekaz z nauką prawd wiary i wskazówkami, jak – kierując się nauką Chrystusa – przeżywać własną codzienność.

**8/ Ludzkich osiągnięć w obszarze rozwoju życia duchowego, przebycia jakiegoś odcinka drogi zbawienia czy wkładanego trudu w osiągnięcie zjednoczenia z Bogiem nie ocenia się w kategoriach dokonywanych przez człowieka obliczeń i nie nagradza się przemijającymi nagrodami. Jednak Kościół Anglii, którego zadaniem jest troska o zbawienie każdego człowieka, został wyróżniony złotą nagrodą za najlepsze wykorzystanie technologii cyfrowej – *Digital Impact Awards 2017*.**

/-/ Realizowana przez nasze wspólnoty inicjatywa wykorzystywania cyfrowego przekazu oceniona została jako sukces. Spośród organizacji charytatywnych, pozarządowych i *non profit* (czyli prowadzących swoją działalność w celu wspierania prywatnego lub publicznego dobra, a nie dla osiągnięcia zysku) *Church of England* jawi się jako szczególnie aktywny w Sieci. To tłumaczy radość zwierzchników Kościoła, którzy z ogromnym zadowoleniem odczytują statystyki potwierdzające słuszność podjętego dzieła cyfrowej ewangelizacji. Każdego miesiąca z komunikacji *on line* korzystają miliony osób. Przygotowane przez zespół do spraw cyfryzacji *Church House*, *Westminster* wyniki informują, że co miesiąc 1,5 miliona osób – chcąc poznać życie i działanie naszych wspólnot – odwiedza anglikańskie witryny internetowe. Kolejne 1,2 miliona używa serwisów społecznościowych, takich jak *Twitter*, *Facebook*, *Instagram*. Około 4 milionów odbiorców znalazły wspomniane wyżej ewangelizacyjne kampanie przygotowujące na uroczystości Bożego Narodzenia (*#JoyToTheWorld*) oraz Wielkanocy (*#LiveLent*). Można więc przypuszczać, że tą nową drogą (jaką stanowi globalna Sieć) dokonuje się zdobywanie informacji na temat wiary i duchowe w niej wzrastanie. Ludzie

żyją w Sieci i ten fakt posiada coraz większy wpływ na sposób przeżywania przez nich codzienności. Zadaniem Kościoła, jakimś nowym wyzwaniem, jest zatem połączenie tego przebywania chrześcijan w *Internecie* z ich fizyczną obecnością we wspólnocie wiernych, gdzie Chrystus kształtuje tych, którzy tworzą Jego Mistyczne Ciało. Słuszna jest więc opinia odpowiedzialnych w anglikańskiej wspólnocie za rozpowszechnianie tego rodzaju przekazu, że ludzie w całej Anglii angażują się w platformy cyfrowe i społecznościowe Kościoła, aby wzrastać w wierze i dowiedzieć się więcej na temat chrześcijaństwa.

**9/ Do tej pory w naszej rozmowie ukazany został pozytywny aspekt wykorzystania nowych mediów w duszpasterskiej działalności Kościoła. Czy użycie komunikacji cyfrowej w duszpasterstwie niesie ze sobą jakieś zagrożenia?**

/-/ Nietrudno zauważyć, że większość wspólnot kościelnych chce dzisiaj podawać swój przekaz przy wykorzystaniu obrazu i dźwięku. Wynika to zapewne z faktu, że życie współczesnego człowieka – któremu ciszy brakuje lub od niej ucieka – naznaczone jest przekazem opartym na obrazach i dźwiękach. W opisanej sytuacji zagrożenie, które dostrzegam, polega na tym, że często środki stają się celem, że ludzie zwracają większą uwagę na medium niż na treść komunikatu. Byłby to rzeczywiście wielki błąd, gdyby w prowadzonym przez nas duszpasterstwie środki przekazu, z zawartą w nich siłą obrazu i dźwięku, przesłaniały treść komunikatu. Przekazywane słowo Ewangelii, które jest żywe i skuteczne, nigdy nie może tracić rzeczywistego sensu przez uatrakcyjnienie tego przekazu dźwiękiem czy obrazem.

Ewangeliczny przekaz dokonany przy użyciu programu *PowerPoint* (na przykład wygłoszone w ten sposób kazanie) może prowadzić do trywializacji przesłania lub uczynienia z homilii wykładu. Jako doświadczony duszpasterz, jestem przekonany, że w posłudze głoszenia nauki Chrystusa Pana musimy wykorzystywać wszystkie dostępne środki i formy. To jednak jest bardzo trudne, gdy pamięta się o tym, że wszystkie nasze starania mają przyczyniać się do nieustannego pogłębiania relacji człowieka z bezgranicznie kochającym go Bogiem.

Kiedy na internetowych stronach naszych wspólnot parafialnych zamieszczane są niedzielne homilie, to zapoznanie się z ich treścią nie zwalnia z przyścia do kościoła i uczestniczenia w modlitewnym zgromadzeniu. Stąd też wiele takich stron rozpoczyna się od zaproszenia do udziału w życiu wspólnoty; znajduje się tam jej krótki opis i zachęta do przeżycia doświadczenia ewangelicznej miłości Boga i bliźniego. Opisy tych lokalnych wspólnot – co potwierdzają chociażby internetowe treści parafii św. Andrzeja w Chorleywood (Hertfordshire) czy św. Pawła w Knightsbridge (West End London) – opisują, kim są anglikanie: są oni dziećmi Ojca, który jest w niebie; dokonująca się w nich przemiana jest skutkiem Jego miłości, której przyjęcie urzeczywistnia się przez naśladowanie Jezusa Chrystusa - Pana; są pełni entuzjazmu gdy dostrzegają życie i społeczności przemienione i uzdrowione mocą Ducha Świętego. Parafie, które tworzą, są miejscem chrześcijańskiej formacji i wypełniania zleconej przez Zbawiciela misji. Takiego rodzaju opisy kończą się skierowanym do każdego z czytelników zaproszeniem „Przyjdź”, „Dołącz do nas”, „Czekamy na Ciebie!”.



**10/ Pora na ostatnie myśli na ten ważny dla doczesnego i wiecznego życia człowieka temat o wykorzystywaniu mediów cyfrowych przez wspólnotę Kościoła Anglii. Jakim przesłaniem warto zakończyć naszą rozmowę, aby potwierdzić (i jednocześnie zachęcić), że korzystanie z internetowych przekazów może stanowić dla społeczeństwa drogę zarówno poznania życia Kościoła, jak i uczestniczenia w nim z coraz większym zaangażowaniem?**

/-/ Media są zatem wezwane do promowania wartości duchowych. Powinny one przemawiać do każdego ludzkiego serca, poruszać je i pomagać w otwarciu się na Ducha Świętego. Jesteśmy chrześcijańską obecnością w życiu brytyjskiego społeczeństwa. Do każdego zwracamy się z propozycją: obserwuj nas, aby dowiedzieć się więcej o pracy, którą wykonujemy w naszych społecznościach w całej Anglii i Europie.

Przekazywane treści silnie oddziałują na serce człowieka. One przynaglają do poszukiwania osobistego duchowego przeżywania wiary, nadziei i miłości – do poszukiwania Boga. Potwierdzeniem mogą być choćby wpisy Justina Welby. Arcybiskup Canterbury, prymas Anglii i zwierzchnik światowej Wspólnoty Anglikańskiej posiada swój profil na *Twitterze*, który obserwuje ponad 116 tysięcy użytkowników Sieci. Jego wpisy tłumaczą, na czym polega chrześcijańskie życie. W jednym z nich podzielił się – fascynującym, bo mówiącym o doświadczeniu bliskości Wszechmogącego – następującym poznaniem: «kiedy modlimy się za naszych bliźnich, wtedy poznajemy miłość Chrystusa. W ten sposób możemy być częścią ich tajemnej historii». Powyższa reguła stanowi zachętę do włączenia się w życie wspólnoty, która – z rodzącej się potrzeby coraz doskonalszego miłowania – modli się za wszystkich ludzi. Taką wspólnotą jest każda z naszych parafii. Takie są plany Boga względem człowieka, któremu chce udzielać swojej miłości. Uważne czytanie przekazu o chrześcijańskim życiu może stanowić początek niekończącej się z Nim przyjaźni.

**Dziękuję za rozmowę, za zaprezentowanie duszpasterskiej działalności Kościoła Anglii w wymiarze wykorzystywania mediów społecznościowych.**

Dr hab. Paweł Maciaszek, kapłan archidiecezji częstochowskiej

Uczelnia: Akademia *Ignatianum* w Krakowie - Instytut Kulturoznawstwa

Obszar badań: Środki społecznego przekazu w religijnej formacji człowieka